

# Ekes, Janusz

---

"Działalność Samuela Łaskiego na terenie Prus Książęcych", Franciszek Mincer, "Śląski Kwartalnik Historyczny - Sobótka" R. 30, 1975, nr 2 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 124-127

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawne, wyłączające młynarza spod działania sądownictwa sołtysa jest nieuchwytnie, chociażby dlatego, że w ogromnej większości nadań dla młynarzy czy ich wznowień, zawartych bezpośrednio w przywilejach lokacyjnych wsi czy w osobnych dokumentach, brak tego odróżnienia i nie można dostrzec żadnych różnic merytorycznych, czy prawnych. Autor wprawdzie w części poświęconej dyplomatyce dokumentów nadawczych dla młynarzy podaje nawet definicję takiego dokumentu, ale nie pozwala ona odróżnić osobnych nadań od nadań zawartych w kontraktach lokacyjnych wsi, jeśli nadanie młyna nie dotyczyło na przykład sołtysa. Wszystkie te wątpliwości, a także inne niejasności, nie zostały przez Kischa wyjaśnione, chyba głównie dlatego, że nie uwzględnił on w swoich badaniach prawie w ogóle istniejącego materiału źródłowego. Wybrane zaś dorywczo przywileje nielicznych tylko wsi komturstw tucholskiego, gdańskiego i miasta Lęborka oraz wsi warmińskich to stanowczo za mało, by pozwolić sobie na rozważania syntetyzujące.

Powyzsze zastrzeżenia nie umniejszają poważnego dorobku autora, z którego pracą powinni się zapoznać badacze dziejów państwa i zakonu krzyżackiego.

*Maksymilian Grzegorz*

Franciszek Mincer, *Działalność Samuela Łaskiego na terenie Prus Książęcych*, Śląski Kwartalnik Historyczny — Sobótka — R. 30, 1975, nr 2, ss. 161—188.

Wzrost Korabitów Łaskich następował jakby w zgodzie z kształtem ich herbowego znaku. Wszak właśnie morskie okręty lub przynajmniej morskie sprawy włączyły się w życie niejednego z tych na ziemi sieradzkiej osiadłych, szesnastowiecznych członków szlacheckiego rodu. Książd Jan Łaski (1455—1531), kanclerz wielki koronny i prymas Królestwa, zasłynął jak rzecznik złączenia Prus Królewskich i Zachodniego Pomorza z Koroną Polską, oraz jako współtwórca dyplomatycznego okrążenia Brandenburgii i Zakonu Niemieckiego w latach 1519—1525 właśnie przez morskie państwa bałtyckie — Polskę, Pomorze Zachodnie, Meklemburgię i Danię. Niewątpliwie należał on do ścisłego grona państwowych działaczy, otwierających przed narodem szersze, bałtyckie widnokreśli.

Ale nie tylko rodowy Korab i monarsza wola Zygmunta Starego przesądzały o morskich poczynaniach księdza Jana. Zdecydowały o tym także dążenia średnioszlacheckich rzesz, z których na przełomie XV i XVI wieku poczęły dźwigać się Łascy ku możnowładczej warstwie. Owe średnioszlacheckie dążenia, nieco później ujęte doktryną polskiego władztwa na Bałtyku, ujawniły się przecież już u progu złotego stulecia, a ich związek ze sprawą pruską był oczywisty. Znajdywał zresztą swój symboliczny wyraz właśnie w działalności księdza Jana Łaskiego, który dał podwaliny pod przyszłą wielkość swej rodziny. Spadkobiercy pierwszego z wielkich Łaskich, w zasadzie wiernie dzielili najbardziej brzemiennie wydarzenia własnego środowiska, niekiedy nawet w sposób radykalny. Trzej bratankowie prymasa weszli już na dobre w skład elity władzy około połowy XVI wieku.

Przewodząc stronnictwu reformacji nie tylko w Polsce, lecz i w północnej Europie, czuli się swobodnie nie tylko w nadbałtyckich miastach, jak Króle-

wiec, Gdańsk, Lubeka, ale także po obu — angielskim i niderlandzkim — brzegach Morza Północnego. Zasłynęli tam wiedzą, oddaniem reformie, a także uosabiali wyznaniową wyrozumiałość, nieobcą ich rodzinie jeszcze w poprzednim pokoleniu, skoro małżonkiem rodzonej stryjenki trzech braci Łaskich był poznański Żyd, Stefan Fiszel. Z drugiej strony stanowili element układu sił, wytworzonego na europejskiej północy przy znacznym współudziale polityki jagiellońskiej, tego układu, który bywał powolnym narzędziem polskiej polityki zachodniej w pierwszej połowie XVI wieku. Prymas Łaski był niewątpliwie współtwórcą tego układu, ale bratankowie poruszając się w jego obrębie i jakby śladami swego wielkiego stryja, poczynali sobie w sposób mniej jednoznaczny.

W działalności najstarszego brata — Hieronima oraz jego syna Olbrychta widać zdecydowane ciążenie ku sprawom południowym. Pierwszy stara się o województwo siedmiogrodzkie, drugi na gospodarstwo mołdawskie wprowadza międzynarodowego awanturnika, Jakuba Heraklidesa. W obu wypadkach wydarzenia miały podszewkę wyznaniową, zaś niści nieodparcie wiodły do Królewca. Ten zwrot na południe był charakterystyczny nie tylko dla Łaskich; stanowił poważną tendencję polityczną w drugiej połowie XVI stulecia. Nie da się ukryć, że tendencja ta w osobach Łaskich, Firlejów czy na koniec Jana Zamoyskiego uzyskiwała nie tylko rzeczników, ale też rękojmię poparcia ze strony protestanckich książąt Rzeszy niemieckiej, w tym przede wszystkim ze strony dążącej do utrwalenia swej władzy w Królewcu rodziny Hohenzollernów.

Zmierzch rodziny Łaskich był też na swój sposób symboliczny. Jeszcze nim wygaśli po mieczu, przyszło ich załamanie, zbieżne z politycznym załamaniem się warstwy, z której się wywodzili i z jakby rozmyciem się wspomnianej doktryny polskiego władztwa nad Morzem Bałtyckim. Wyrazistym przejawem tych przemian są losy ostatniego z liczących się w publicznej służbie Łaskich — Samuela, stryjecznego wnuka wielkiego prymasa i kanclerza, a w szczególności jego działalność pruska, którą przedstawił znawca stosunków Polski i Prus Książących w czasach Zygmunta III — Franciszek Mincer.

Zasadniczym i pomyślnie zrealizowanym celem recenzowanej rozprawy było skreślenie obrazu, będącego przyczynkiem do dziejów pewnej jednostki i pewnej polityki w stosunkowo krótkim czasie. Jednakże bogactwo dokonanych ustaleń faktograficznych zachęca niewątpliwie do szerszych refleksji. Zebrane przez Autora fakty odnoszące się do działalności pruskiej Samuela Łaskiego nie pozwoliły na pozytywną ocenę tej postaci. Pan Samuel został przedstawiony w dość niekorzystnym świetle jako rzecznik polubownego układu stasunków Polski i Brandenburgii w sprawie pruskiego lenna, które to rzecznictwo przyniosło mu pewne korzyści majątkowe. Można by przyjąć, że odroczenie inkorporacji Prus było stratą do odrobienia i niewielką, jeśli przyniosłoby w efekcie trwałe rozciągnięcie wpływów Polski po przeciwnej stronie Bałtyku.

Jednakże brandenbursko-duński pomost, który w planach Łaskiego miał otwierać polityce polskiej drogę do Szwecji, nie mógł spełnić wiązanych z nim nadziei. Porozumienie bowiem między Kopenhagą, Królewcem i Brandenburgią dawało się zauważyć jeszcze w początkach pierwszej wojny północnej, zaś zawarty w wyniku tego porozumienia układ z jednej strony łatwo otwierał

się ku Wiedniowi, z drugiej nie unikał natchnień płynących z Holandii; pobudzając jednocześnie Polskę do współzawodnictwa z Rosją na obszarze Estonii, szukał porozumienia z Moskwą. Na przykład przed decydującym na następne półwiecze w stosunkach Polski i jej pruskiego lenna sejmem z 1605 roku, a więc w dobie opisywanej przez Autora pruskiej działalności Samuela Łaskiego, związek Kopenhagi i Królewca był równie żywy, jak przed pół wiekiem, to jest w latach 1563—1569. Oto w październiku 1603 roku rosyjski poseł w Kopenhadze, Afanasij Iwanowicz Własjew, proszony był o interwencję ze strony cara na rzecz kurfirsta Joachima Fryderyka w sprawie kurateli nad lennikiem pruskim Korony Polskiej. Strona duńska starała się również zapośredniczyć małżeństwo syna Joachima Fryderyka, Ernesta, z carską córką. W wyniku stanowiska rosyjskiego Brandenburgia zrezygnowała jednak z planów przymierza z Rosją<sup>1</sup>. Nie ulega w tej sytuacji wątpliwości, że wariant przewidujący bałtyckie współdziałanie Polski z Danią i Brandenburgią za cenę oddania kurateli Joachimowi Fryderykowi był planem naiwnym, nie rokującym nadziei powodzenia. Przekonuje nas o tym drobiazgowa analiza wydarzeń dokonana przez Mincera. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego więc w ogóle podjęto tak nierealny plan i zapłacono za porozumienie, do którego nie doszło. Nikt przecież nie mógł wierzyć w naiwność polityków duńskich czy brandenburskich i liczyć na ich zgodę, by Polska, za chwilowe ustępstwo w Prusach Książęcych, w istocie osiągnęła eliminujące ich na przyszłość władztwo bałtyckie.

Dziwi więc tym bardziej bieg wydarzeń, który mimo możliwości postępu w eliminacji brandenburskich i w ogóle zewnętrznych wpływów z Prus Książęcych, a tym samym realnego postępu na drodze do bałtyckiego władztwa, doprowadził do utraty korzystnej sposobności. Twórcy polskiej polityki musieli widzieć geopolityczne niebezpieczeństwo, wynikające ze związku Brandenburgii i Prus Książęcych, skoro dostrzegały je nawet szlacheckie sejniki. Przestrzegając przed nim w tym samym mniej więcej czasie, gdy rozwijał swą działalność Samuel Łaski, szlachta wyrażała obawę, by pruskie pogranicze nie zmieniło się w tatarskie, albo — jak uważano — gorzej jeszcze, by nie wróciły czasy krzyżackie. Rozprawa Franciszka Mincera, analizując działalność Samuela Łaskiego i jego uwikłania, wyświeśla wiele z tych wątpliwości.

Sprawa Zborowskich związała Samuela Łaskiego z Janem Zamoyskim, który od początku panowania Zygmunta III dążył do zwrócenia polityki polskiej na południe, a więc tam, gdzie stryjeczny brat pana Samuela — Olbrycht, pozostawił ślady swej działalności. Ta sama sprawa musiała go związać również z Firlejami, zaś oba związki współbrzmiały z wyraźnym prohoenzollernowskimi przyjaźniami, zgodnymi z reformacyjną tradycją rodziny. Był więc pan Samuel człowiekiem wcale potężnego stronnictwa, które od początku rządów Zygmunta III, a jeszcze po śmierci kanclerza Zamoyskiego, ścierało się nie tylko z królem, ale nader często także z polską racją stanu. Powierzenie bałtyckiego i pruskiego odcinka polityki polskiej przez Zygmunta III Samuelowi Łaskiemu (zresztą nie wyłącznie jemu), mogło być wyrazem przejściowej

1. I. N. Sčerbačev, *Datskij archiw. Materialy k istorii drevnej Rossii, chranjaščiesja v Koplengagene (1326—1690)*; *Ctenija Obščestva istorii i drevnost'ej Rossijskich*, kn. 1, 1883, nr 642—3; K. Forstereuter, *Preussen und Russland von Anfängen des Deutschen Ordens bis zu Peter dem Grossen*, Berlin-Frankfurt 1955, ss. 150 nn.

ugody między królem i opozycją. Zapewne nie nastąpiło ono bez poważnych zastrzeżeń.

Te zastrzeżenia spowodowały dość powściągliwe przyjęcie przez Zygmunta III szwedzkich sukcesów Samuela Łaskiego. Król był realistą i prawdopodobnie zdawał sobie sprawę, że w istniejącej sytuacji inna przeszkoda podzieliłoby obie jego domeny i władzę w nich uczyni iluzoryczną, o ile nie zostanie usunięta. Jak można sądzić, taką przeszkodą byłoby pomost łączący Kopenhagę, Królewiec i Brandenburgię, oraz jego odgałęzienia tak w Polsce, jak i w Szwecji. Przypuszczalnie te same zastrzeżenia spowodowały, iż dyplomatyczne „sukcesy” Samuela Łaskiego na pruskiej niwie również nie doczekały się królewskiej nagrody i pochwały. W tym świetle stryjeczny wnuk byłby nolens volens likwidatorem sprawy, w której uczestniczył jego dziad, prymas Jan Łaski.

Janusz Ekes

Hans-Jürgen Karp, *Die Eingliederung des Fürstbistums Ermland in den preussischen Staat 1772*, w: *Die erste polnische Teilung 1772*. Herausgegeben von F. B. Kaiser und B. Stasiewski. Köln-Wien 1974, Böhlau Verlag, ss. 116–136.

W 200 rocznicę pierwszego rozbioru Polski historycy zachodni Niemcy zorganizowali w maju 1972 roku w Bonn sesję naukową, w czasie której wygłoszono następujące referaty: Gotthold Rhode, *Die polnische Adelsrepublik um die Mitte des 18. Jahrhunderts*; Hans Lemberg, *Polen zwischen Russland, Preussen und Österreich im 18. Jahrhundert*; Georg W. Strobel, *Die wirtschaftlichen und sozialen Verhältnisse in Polen am Ausgang des 18. Jahrhunderts*; Walther Hubatsch, *Die Übernahme Westpreussens und des Netzedistrikts durch Preussen im Jahre 1772*; Bernhard Stasiewski, *Zur Kirchenpolitik der Nachbarstaaten Polen — Litauens in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts* oraz Hans-Jürgen Karp, *Die Eingliederung des Fürstbistums Ermland in den preussischen Staat 1772*.

Ostatni autor wykorzystał do swego artykułu dość obszerną literaturę przedmiotu, między innymi 7 pozycji polskich. Szkoda, że nie uwzględnił opublikowanego w 1972 roku, a więc dwa lata wcześniej niż ukazał się jego artykuł w druku, źródłowego artykułu Alojzego Szorca o zagrożeniu Warmii ze strony państwa pruskiego w ostatnim półwieczu przed pierwszym rozbiorem Polski<sup>1</sup>. Karp omówił pokrótce losy Warmii od momentu powstania diecezji warmińskiej w 1243 roku, zajmując się szczegółowiej latami bezpośrednio poprzedzającymi wcielenie Warmii do Prus. Wydaje się, iż autor niepotrzebnie stara się udowodnić, że Fryderyk II jeszcze w 1771 roku nie myślał o aneksji Warmii, skoro jego długoletnia polityka konsekwentnie do tego zmierzała. Na przykład projekt zagarnięcia Warmii wysunął już w roku 1759<sup>2</sup>. Wiadomo też, że nie przejmował się on opinią publiczną i dlatego nie można brać poważnie jego zdania, iż obawiał się krzyku oburzenia, które mogłoby powstać w wyniku zajęcia Warmii. Przyczyną natomiast Karp, że wbrew swoim zapowiedziom zachowania dotychczasowych praw katolików na Warmii i w

1. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1972, nr 4, ss. 529–588.

2. W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, ss. 75–76.